

Edukowanie lekarzy o szczepionkach to trening posłuszeństwa

17 maja 2016

Czy wiesz, że jeśli chodzi o szczepionki, kształcenie lekarzy jest tak naprawdę tylko treningiem posłuszeństwa? Lekarzy nie uczy się prawdy na temat tego, co zawierają szczepionki. Wielu lekarzy nie wie nawet, że szczepionki nadal zawierają rtęć. Wielu lekarzy nie wie, że tiomersal to związek rtęci. Lekarzom mówi się, że szczepionki zawierają niewiele więcej oprócz wody, czy jakiegoś płynu fizjologicznego, osłabionego wirusa i tyle.

Prawda jest taka, że szczepionki zależnie od konkretnego przypadku zawierają aluminium, glutaminian sodu, rtęć, formaldehyd, polisorbát 80, różnego rodzaju adjuwanty i toksyczne substancje chemiczne, a także oczywiście wiele wirusów, których nie powinno tam być. Żywe wirusy nie zawsze są osłabione tak, jak powinny być. Prawda jest taka, że większość lekarzy nie jest uczona tego, co jest naprawdę w szczepionkach, ale po prostu mówi się im, by podawali te szczepionki dzieciom, zgodnie z kalendarzem szczepień.

Jest to upór szkół medycznych – musisz być indoktrynowany szczepionkową mitologią, która zaczyna się od kształcenia medycznego. Ale znów, to jest wyłącznie trening posłuszeństwa.

Chciałbym, żebyście obejrzelili kilka wypowiedzi różnych lekarzy, którzy wyjaśnią wam, że nigdy nie uczono ich, co znajduje się w szczepionkach, i z czasem musieli się o tym dowiadywać sami i byli zszokowani tym co odkrywali, a mianowicie prawdą na temat tego, co zawierają szczepionki i jak bardzo szkodliwe i niebezpieczne mogą one być dla ludzkiego życia. Obejrzyjcie materiał, a będziecie zdumieni.